

# **BIULETYN INFORMACYJNY**

## **BRACTWO KAPLAŃSKIE ŚW. PIUSA X**

Przeorat pw. Niepokalanego Serca NMP

w Gdyni

Porządek nabożeństw

czerwiec A. D. 2022



### **Znak naszego zbawienia**

**Drodzy Wierni**, 16 lipca roku 1251 Najświętsza Maryja Panna przekazała Kościołowi, za pośrednictwem bł. Szymona Stocka, wyjątkowy dar, znak swej opieki. Tym darem jest szkaplerz. Owego 16 lipca Niepokalana obiecała: „Przyjmij ten szkaplerz. On będzie znakiem zbawienia, ochroną w niebezpieczeństwie i obietnicą pokoju. Ktokolwiek więc umrze, nosząc ten szkaplerz, nie zazna ognia piekielnego”.

Na potwierdzenie swych słów, aby nie było wątpliwości, że to są rzeczywiście słowa Maryi, Bóg dokonał szeregu cudów. Pierwszym z nich było nawrócenie przez szkaplerz pewnego zatwardziałego grzesznika. Odtąd

stała się ta „szata Maryi” osobliwą ucieczką grzeszników. Na przestrzeni kolejnych lat Kościół święty zatwierdził szkaplerz czyniąc go wyjątkowym sakramentaliem. Z całkowitym więc zaufaniem i pewnością obietnic Bożych powinniśmy z niego korzystać. Autorytet Kościoła stoi za szkaplerzem.

Wspomniane nawrócenie grzesznika, ów pierwszy szkaplerzny cud, było dla bł. Szymona wyraźnym znakiem skuteczności szkaplerza w dziele ratowania grzeszników. Zrozumiał, że kto chce dopomóc grzesznikom w nawróceniu, ten powinien wśród nich propagować właśnie szkaplerz. Przypomnijmy w tym kontekście, że zbawieni mogą być tylko ci ludzie, którzy żyją i umierają w stanie łaski uświęcającej, czyli wolni od jarzma nieodpuszczonych grzechów ciężkich. Maryja nazywając szkaplerz „**znakiem zbawienia**”, dodała, że ów znak objawia swą moc szczególnie w „**niebezpieczeństwie**”. Niewątpliwie największym grożącym nam niebezpieczeństwem jest właśnie ciężki, nieodpuszczony grzech zamykający drogę do nieba. Biorąc to pod uwagę, możemy łatwo dojść do przekonania, że szkaplerz jest potężnym środkiem do walki z grzechem; środkiem pomocnym do życia i umierania w stanie łaski uświęcającej.

Wielu świętych nosiło szkaplerz, ale szkaplerz nie jest tylko dla świętych. Można nawet uznać, że kto już jest świętym, ten szkaplerza nie potrzebuje, a w każdym razie potrzebuje go o wiele, wiele mniej niż grzesznicy. To właśnie grzesznicy potrzebują szkaplerza bezapelacyjnie, by powstać z grzechów i postąpić naprzód na drodze ku świętości. Potrzebują go tak, jak chorzy potrzebują lekarstwa! Szkaplerz nie jest zarezerwowany dla dusz świętych, lecz jest dany grzesznikom dla ich nawrócenia i uświęcenia. Trzeba to **mocno** podkreślić, bo nierzadko rezygnujemy z pomocy łaski, gdyż zły duch wmawia nam, że skoro nie jesteśmy doskonali, to nie powinniśmy ze środków naszego udoskonalenia, albo lepiej powiedzieć uświęcenia, korzystać.

Jeśli ktoś za takim, przewrotnym i urągającym poprawnemu rozumowaniu, głosem pójdzie, to sam sobie wyrządzi wielką duchową i nie tylko szkodę. Te słowa kieruję dziś do Was w związku ze szkaplerzem, ale mają one zastosowanie również w przypadku innych praktyk pobożnych. Oczywiście żadna z pobożnych praktyk nie działa mechanicznie czy automatycznie. Nie możemy naszych sakramentaliów traktować tak, jak poganie traktują swoje totemy czy talizmany, przypisując im jakąś magiczną

moc. Nie wystarczy nosić szkaplerz licząc, że całą resztę Bóg zrobi za nas i bez nas. Gdy dusza jest obojętna, pasywna to jakakolwiek praktyka pobożna jej nie pomoże. Bóg wyciąga ku nam, mówiąc obrazowo, swą dłoń, ale oczekuje, że my w Jego wszechmocną dłoń złożymy swe słabe ręce, podobnie jak dziecko chwyta za rękę swoją mamę czy swego tatę. Z Bożą łaską trzeba współpracować! Nigdy nam nie wystarczy tej prostej prawdy powtarzać! Bóg mógłby zbawić człowieka nie wymagając od niego niczego, ale stałoby to w kolizji i z cnotą sprawiedliwości, i z poczuciem zdrowego rozsądku. Gdyby wszyscy automatycznie wędrowali po śmierci do nieba, to na ziemi zanikła by granica między dobrem a złem, a jest ona nam niezbędnie potrzebna do doczesnego życia, tak jak poczucie sprawiedliwości i chleb. Szkaplerz Matki Bożej z Góry Karmel czyni cuda jeśli towarzyszy mu czyjaś wiara, nadzieja i miłość. „Czyjaś” to często znaczy przede wszystkim tego, kto bliźniemu szkaplerz podaje. Natomiast obdarowany szkaplerzem grzesznik czasem wymaga czasu, by uświadomić sobie całą ohydę grzechu, słodycz Bożej łaski i potrzebę podjęcia z nią współpracy. Jednak samo przyjęcie szkaplerza zawsze jest wyrazem jakiejś dobrej woli; gruntem, który może przyjąć i na którym może wzrosnąć ziarno Bożej łaski.

Obietnice związane ze szkaplerzem można porównać do **silnej, bo czterolapowej, kotwicy nadziei**. Kto pobożnie nosi szkaplerz ten ma widoczną podstawę do nadziei, że o ile sam nie opuści Niepokalanej, to nigdy nie zostanie ze swoimi grzechami bez Jej pomocy. Takiego człowieka Nasza Pani podniesie z upadku, przeprowadzi szczęśliwie przez wszystkie pokusy i niebezpieczeństwa życia, jak kochająca matka powadzi swe dzieci. Zdajemy sobie sprawę jak wiele rzeczy niszczy w duszy Boży ład i skłania do pogańskiego życia bez respektowania Bożego prawa. Łatwo tym diabelskim głosom, obrazom ulec, bo słabi jesteśmy. Kto poważnie traktuje swoją katolicką wiarę i rzeczywiście chce przeżyć swe życie po chrześcijańsku, ten musi podjąć duchową walkę. Od naszych wyborów dokonanych tu na ziemi wiele zależy. Trwanie przy tym, co dobre wymaga wysiłku. A gdzie wysiłek, tam możliwość pojawienia się wątpliwości i niebezpieczeństwo zniechęcenia. A zły duch, będzie szeptał: nie dasz rady, jesteś za słaby, starasz się i nic ci nie wychodzi, po co ten trud, skoro mógłbyś użyć tego świata, jak robi to tylu ludzi wokół ciebie... To głos z piekła rodem!

Zapišmy więc w duszy, w sercu, w pamięci głęboko tę wspaniałą obietnicę Maryi: **„Ktokolwiek więc umrze, nosząc ten szkaplerz, nie zazna ognia piekielnego”**. Kto szkaplerza nie ma, niech o niego Kościół święty poprosi. Kto już szkaplerz nosi, niech nosi go pobożnie, a wówczas wszystkie pokusy i wątpliwości będzie w stanie odrzucić. Przyczyni się to także do wzrostu gorliwości i umocnienia pokoju w duchowym życiu. Kto wie, że Maryja obiecuje mu swoją pomoc i opiekę, temu łatwiej o gorliwość i zachowanie wewnętrznego spokoju. To co najważniejsze (zbawienie dusz) macie – Bracia i Siostry – obiecańe, o ile tylko wytrwacie przy Maryi, o ile będziecie nosili pobożnie szkaplerz i żyli duchem tego „płaszczka Maryi”.

Szkaplerz jest darem dla grzeszników, ale nie aby ich utwierdzać w grzechu, lecz aby z niego ich wyzwolić. Zarzuty wobec katolickich sakramentaliów bazują często na niezrozumieniu czym one są. Samo noszenie szkaplerza bez współpracy z Bożą łaską – jak już wspomniałem – w niczym nikomu nie pomoże. Tym bardziej nie wolno traktować szkaplerza jako jakiejś zasłony mającej ukryć czy usprawiedliwić przed Bogiem nasze grzechy. Kto nosi szkaplerz, aby móc ze spokojem, bezkarnie grzeszyć, ten się bardzo rozczaruje w dniu swego szczegółowego sądu, a często i wcześniej.

By jeszcze jaśniej tę ważną sprawę wyjaśnić, sięgnijmy po taki oto argument. Gdyby ktoś interpretował słowa Pana Jezusa o przyjmowaniu Jego najświętszego Ciała: „kto pożywa moje ciało, żyć będzie na wieki” jako bezwarunkową gwarancję zbawienia, to powiedzielibyśmy, że postradał rozum. Przecież Eucharystia wymaga wiary i życia zgodnego z wiarą! Przecież niegodne przyjmowanie Eucharystii obarcza duszę grzechem ciężkim! Podobnie jest z obietnicą Najświętszej Maryi Panny. Ta obietnica jest ważna, o ile staramy się nosić szkaplerz pobożnie i żyjemy jego duchem. A duch szkaplerza – znaku opieki Niepokalanej – zawiera proste wezwanie: staraj się być dobrym dzieckiem Maryi, skoro Ona jest dla każdego z nas dobrą, najlepszą Matką!

„Za miłość należy płacić miłością” – mawiała św. Tereska. Innymi słowy, na miłość należy odpowiadać miłością. Im więcej dobroci od kogoś otrzymujemy, tym więcej winniśmy okazywać mu wdzięczności. A tę najlepiej okażemy Maryi, czcąc Ją, żyjąc zgodnie z wolą Jej boskiego Syna. Wtedy też nie tylko materialnie, zewnątrznie, lecz i duchowo,

wewnętrznie przyobleczemy się w płaszcz Maryi, który obroni nas od wszelkiego zła i zaprowadzi do nieba. Wtedy szkaplerz stanie się rzeczywiście znakiem naszego zbawienia.

Z błogosławieństwem kapłańskim,

*ks. Krzysztof Gołębiowski*

\* \* \*

## AKTUALNOŚCI

### \* **Nauki stanowe, katechezy oraz pogadanki apologetyczne**

W okresie wakacyjnym (lipiec-sierpień) nie będzie nauk stanowych, katechez i pogadek apologetycznych, również nie będzie niedzielnej katechezy. Te formy apostołstwa zostaną wznowione we wrześniu.

### \* **Spotkanie młodzieży**

W sobotę **23 lipca** odbędzie się kolejne spotkanie duszpasterstwa młodzieży. Więcej szczegółów na ogłoszeniu w gablocie przeoratu.

### \* **Spotkanie wiernych – wakacyjny piknik Tradycji**

W sobotę **30 lipca**, po Mszy św. (która tego dnia odprawiona zostanie o godz. 10.30) zorganizujemy dla ogółu wiernych kolejne spotkanie integracyjne. Rozpocznie się ono około godz. 12.00 w „Chatce Gołębiowo”. Oto dokładny adres tego miejsca:

**Gołębiowo 1, 81-598 Gdynia.** Serdecznie wszystkich zapraszamy!

\* \* \*

## KRYZYS W KOŚCIELE OKIEM WYTRAWNEGO TEOLOGA

(ciąg dalszy rozważań na temat kryzysu w Kościele  
według ks. Mateusza Gaudrona FSSPX)

### **Czy nauka o ofierze Mszy świętej pomniejsza znaczenie Ofiary Krzyżowej?**

Ofiara Mszy św. w żaden sposób nie pomniejsza znaczenia Ofiary Krzyżowej, gdyż ofiara Mszy całą swą moc czerpie z Ofiary Krzyżowej i jest od niej zależna. Jej znaczenie polega tylko na uobecnianiu Ofiary Krzyżowej i udzielaniu ludziom łask, które Chrystus wysłużył na krzyżu.

Protestanci uważają, że ofiara Mszy św. jest obelgą dla Ofiary Krzyżowej, zawierając jakoby domniemanie, że Ofiara Krzyżowa nie wystarczyła do odkupienia ludzkości i dlatego potrzebowała ciągle nowych

ofiar. To jednak nigdy nie było nauką Kościoła katolickiego. Przez swą śmierć na krzyżu Chrystus wysłużył wszystkie łaski, jakie konieczne są do zbawienia wszystkich ludzi wszystkich czasów. „Ani nie przez krew kozłów lub cielców, ale przez własną krew wszedł raz na zawsze do świątyni, zdobywszy wieczne odkupienie” (Żyd 9, 12). Przez ofiarę Mszy św. nie są nabywane nowe łaski, jej zadaniem jest udzielić ludziom łask wysłużonych na krzyżu. Według woli Chrystusa jest bowiem rozdzielanie owoców odkupienia przywiązane do sakramentów, zwłaszcza ofiary Mszy św.

### **Czy Msza święta jest też uczcą?**

Msza św. w swej istocie nie jest ani uczcą, ani ofiarą z uczcą, ale tylko ofiarą. Komunia święta, którą wszelako można by nazwać uczcą, jest owocem tej ofiary, ale nie należy do jej istoty.

Uzasadnienie ofiarnego charakteru Mszy widzieliśmy już wyżej. W tekstach Soboru Trydenckiego nie ma mowy o tym, iżby Msza była dodatkowo uczcą. Teza, jakoby Msza św. była równocześnie ofiarą i uczcą została wyraźnie potępiona przez Piusa XII: „Zbaczają zatem z drogi prawdy ci, którzy nie chcą celebrować, jeśli lud chrześcijański nie przystępuje do Stołu Pańskiego; a jeszcze więcej błędzą ci, którzy dla udowodnienia bezwzględnej konieczności uczestnictwa wiernych wraz z kapłanem w biesiadzie eucharystycznej twierdzą sofistycznie, że idzie tu nie o samą ofiarę tylko, ale o ofiarę i uczcę braterskiej społeczności, i że wspólnie przyjętej Komunii świętej czynią punkt szczytowy całego nabożeństwa. Otóż raz jeszcze trzeba zwrócić uwagę, że Ofiara Eucharystyczna z natury swej jest bezkrwawym ofiarowaniem Bożej zertwy, widocznym w sposób mistyczny w rozdzieleniu Świętych Postaci i w złożeniu ich w daninie Ojcu Przedwiecznemu. Natomiast Komunia św. należy do uzupełnienia ofiary i do uczestnictwa w Najświętszym Sakramencie. Jeśli jest wprost nieodzowna dla celebrującego kapłana, to wiernym tylko usilnie ją się zaleca”.

Dlatego Kościół uczynił obowiązkiem niedzielne uczestnictwo we Mszy świętej, ale nie codzielną Komunię św. Gdyby Msza św. była istotnie uczcą, obecni na niej musieliby koniecznie przyjmować Komunię św., gdyż kto nic nie je podczas uczty, ten nie bierze w niej udziału! Natomiast Sobór Trydencki określił: „Kto mówi, że Msze, w których tylko kapłan przyjmuje sakramentalnie Komunię św., są niedozwolone i dlatego należy je zlikwidować – niech będzie wykłąty”.

W gruncie rzeczy cały obrządek Mszy opiera się charakterowi uczty, gdyż co to za uczta, przy której, po tak wielu rytualnych czynnościach, dostaje się tak niewielką potrawę? Gdyby Msza była uczta, mieliby rację ci, co chcą przekształcić Mszę św. w prawdziwe jedzenie.

\* \* \*

## KALENDARZ LITURGICZNY na lipiec A. D. 2022

- 1 pt.           **Uroczystość Najdroższej Krwi P.N. Jezusa Chrystusa, 1 kl.,**  
*Pierwszy piątek miesiąca ku czci Najśw. Serca Jezusa*
- 2 sob.        Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny, 2 kl., wsp. św. Processa  
i Martyniana, Męczenników, *Pierwsza sobota miesiąca ku czci*  
*Niepokalanego Serca N.M.P.*

### **3 niedz.       4. Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego, 2 kl.**

- 4 pn.           dzień ferialny, 4 kl.
- 5 wt.           Św. Antoniego Marii Zaccaria, Wyznawcy, 3 kl.
- 6 śr.           dzień ferialny, 4 kl.
- 7 czw.         Śś. Cyryla i Metodego, Biskupów i Wyznawców, 3 kl., *Pierwszy*  
*czwartek miesiąca ku czci Pana naszego Jezusa Chrystusa,*  
*Najwyższego Kapłana, modlitwa za kapłanów i o powołania*  
*kapłańskie*
- 8 pt.           Św. Elżbiety (Portugalskiej), Królowej i Wdowy, 3 kl.
- 9 sob.         Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny w sobotę, 4 kl.

### **10 niedz.      5. Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego, 2 kl.**

- 11 pn.         dzień ferialny, 4 kl., wsp. św. Piusa I, Papieża i Męczennika
- 12 wt.         Św. Jana Gwalberta, Opata, 3 kl., wsp. św. Nabora i Feliksa,  
Męczenników
- 13 śr.         P.P. Śś. Andrzeja Świerada i Benedykta, Wyznawców, 3 kl.
- 14 czw.        Św. Bonawentury, Biskupa, Wyznawcy i Doktora Kościoła, 3 kl.

- 15 pt. P.P. Św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, Biskupa i Męczennika, 3 kl., wsp. św. Henryka Cesarza i Wyznawcy, 3 kl.
- 16 sob. Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny w sobotę, 4 kl., wsp. Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmelu

**17 niedz. 6. Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego, 2 kl.**

- 18 pn. P.P. Bł. Szymona z Lipnicy, Wyznawcy, 3 kl., wsp. św. Kamila de Lellis, Wyznawcy, 3 kl., wsp. św. Symforozy i Siedmiu Jej Synów, Męczenników
- 19 wt. Św. Wincentego a Paulo, Wyznawcy, 3 kl.
- 20 śr. P.P. Bł. Czesława, Wyznawcy, 3 kl., wsp. św. Hieronima Emiliani, Wyznawcy, 3 kl., wsp. św. Małgorzaty, Dziewicy i Męczennicy
- 21 czw. Św. Wawrzyńca z Brindisi, Wyznawcy i Doktora Kościoła, 3 kl., wsp. św. Praksedy, Dziewicy
- 22 pt. Św. Marii Magdaleny, Pokutnicy, 3 kl.
- 23 sob. Św. Apolinarego, Biskupa i Męczennika, 3 kl., wsp. św. Liboriusza, Biskupa i Wyznawcy

**24 niedz. 7. Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego, 2 kl.**

- 25 pn. Św. Jakuba, Apostoła, 2 kl., wsp. św. Krzysztofa, Męczennika
- 26 wt. Św. Anny, Matki Najświętszej Maryi Panny, 2 kl.
- 27 śr. dzień feriałny, 4 kl., wsp. św. Pantaleona, Męczennika
- 28 czw. Śś. Nazariusza i Celsa, Męczenników, Wiktora I, Papieża i Męczennika oraz Innocentego I, Papieża i Wyznawcy, 3 kl.
- 29 pt. Św. Marty, Dziewicy, 3 kl., wsp. śś. Feliksa, Symplicjusza, Faustyna i Beatryczy, Męczenników
- 30 sob. Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny w sobotę, 4 kl., wsp. śś. Abdon i Sennena, Męczenników

**31 niedz. 8. Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego, 2 kl.**

Porządek Mszy św. w naszym kościele przeoratomym na kolejne tygodnie podawany będzie w kruchcie kościoła oraz można go będzie znaleźć w internecie:

na stronie gdyńskiego przeoratu: <https://gdynia.fsspx.pl>

na facebooku: <https://www.facebook.com/FSSPXGdynia>